

Sygn. akt VI ACa 884/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ksenia Sobolewska-Filcek

Sędziowie: Marzena Miąskiewicz

del. Grzegorz Tyliński

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) S.A. w L., (...) S.A. w R.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 5 sierpnia 2020 r., sygn. akt III C 1021/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach: pierwszym, trzecim, czwartym i piątym w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 47.745,40 zł (czterdzieści siedem tysięcy siedemset czterdzieści pięć złotych czterdzieści groszy) wraz z odsetkami i nie obciąża powoda kosztami postępowania;

II. oddala apelację powoda;

III. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 884/20

UZASADNIENIE

Powód - D. B. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w (...) S.A. w R. solidarnie 70.000 zł wraz z odsetkami od dnia 20 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za okres od 19 kwietnia 2000 r. do 31 grudnia 2004 r. i od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2012 r. - za bezumowne korzystanie przez pozwanych z jego nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., stanowiącej działkę gruntu oznaczoną nr ewidencyjnym (...), z obrębu nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Wołominie, w związku z umiejscowieniem na tej nieruchomości, bez zgody powoda, energetycznej linii napowietrznej należącej do pozwanych. W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że przez jego nieruchomość, na długości około 40 m, przebiega napowietrzna linia energetyczna, zajmująca wraz z pasami ochronnymi 12 m szerokości działki. W sumie urządzenia pozwanych zajmują na jego działce obszar około 474 m⁽²⁾.

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2017 r. powód rozszerzył powództwo o dalszy okres od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia 1 lipca 2016 r., aczkolwiek dopiero w piśmie doręczonym pozwanym 15 listopada 2019 r. wskazał, że w ten sposób domaga się zasądzenia łącznej kwoty 92.677 zł.

Pozwani wnieśli o jego oddalenie powództwa podnosząc, że powód nie wyjaśnił, w jaki sposób jego korzystanie z nieruchomości zostało ograniczone w związku z przebiegiem linii energetycznej i jaką dokładnie powierzchnię tej nieruchomości zajmują ich urządzenia elektroenergetyczne. Ponadto pozwani podnieśli, że:

1. wbrew twierdzeniom powoda, przysługuje im skuteczny tytuł prawny do posadowienia na jego nieruchomości linii energetycznej. Została ona bowiem wybudowana na podstawie decyzji nr (...) Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z 22 listopada 1967 r., która z kolei była wydana w oparciu o decyzję Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego o lokalizacji ogólnej oraz uchwałę nr XXXI1/175 Prezydium W.R.N. z 30 września 1958 r., wydaną najprawdopodobniej w oparciu o art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybach wywłaszczania nieruchomości. Taka decyzja stanowi skuteczny względem każdorazowego właściciela nieruchomości tytuł prawny do korzystania przez przedsiębiorstwo przesyłowe z nieruchomości, na cele związane z przesyłem energii elektrycznej,
2. pozwani zasiedzieli prawo odpowiadające prawu nieodpłatnej służebności przesyłu ponieważ przedmiotowa linia energetyczna została wybudowana na podstawie decyzji z 1967 r. i od tego momentu nieprzerwanie oni, albo ich poprzednicy prawni, z niej korzystają,
3. doszło do nawiązania nieodpłatnej umowy użyczenia o charakterze trwałym i nieodpłatnym, skoro powód tolerował nieodpłatne posadowienie urządzeń elektroenergetycznych na działce stanowiącej jego własność.

Ponadto, w piśmie z 9 lutego 2015 r. podnieśli, że w dacie ustanawiania prawa użytkowania wieczystego spornej nieruchomości, co miało miejsce w roku 1994, linia energetyczna już istniała, zatem musiało to mieć wpływ na wysokość pierwszej opłaty oraz opłat rocznych. A także opłata za przekształcenie tego prawa w prawo własności musiała być odpowiednio niższa ze względu na istnienie linii energetycznej ograniczającej możliwość korzystania z nieruchomości. Zdaniem pozwanych w ten sposób wszelkie roszczenia powoda związane z posadowieniem urządzeń na jego nieruchomości zostały skompensowane warunkami finansowymi nabycia użytkowania wieczystego w 1994 r. i jego przekształcenia w 1998 r.

Wyrokiem z 5 sierpnia 2020 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz D. B. 47.745,40 zł wraz z odsetkami:

- a) ustawowymi od kwoty 27.135,57 zł od dnia 24 maja 2010 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- b) ustawowymi od kwoty 8.104,83 zł od dnia 22 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
- c) ustawowymi za opóźnienie od kwoty 12.505 zł od dnia 15 listopada 2019 r. do dnia zapłaty (pkt 1).

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił (pkt 2) oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda 4.984,87 zł tytułem kosztów procesu (pkt 3); nakazał pobrać tytułem kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie: od powoda 1.523,23 zł (pkt 4); oraz od pozwanych solidarnie 1.618,08 zł (pkt 5).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

D. B. oraz jego małżonka B. B. od 11 lutego 1998 r. są właścicielami, na zasadach wspólności ustawowej, nieruchomości położonej przy ulicy (...) w K.. Prawo własności nabyli na skutek jego przekształcenia z prawa użytkowania wieczystego.

Zgodnie z treścią księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości (KW nr (...) Sądu Rejonowego w Wołominie), składa się ona z działki ewidencyjnej nr (...) (poprzednio (...)) z obrębu (...) -36 i ma powierzchnię 0,7824 ha.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr (...) jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i usługi rzemiosła.

Na nieruchomości znajdowała się linia energetyczna wysokiego napięcia, wybudowana pod koniec lat 60-tych i eksploatowana od 1970 r. Urządzenia takie przechodzą regularne oględziny, przeglądy, pomiary elektryczne i pomiary stanu technicznego raz na 5 lat. Odstępy pomiędzy tymi czynnościami mogą być skrócone lub przedłużone w zależności od stanu technicznego linii. Oględziny są w miarę możliwości wykonywane tak, aby zminimalizować przypadki wejścia na nieruchomość. Z kolei przeglądy i pomiary odbywają się z wejściem na nieruchomość, podobnie jak prace naprawcze.

Pas technologiczny dla tego typu linii energetycznych, rozumiany jako obszar niezbędny dla prawidłowej obsługi linii elektroenergetycznej i jej urządzeń, wynosi po 3 metry po obu stronach linii, licząc od jej osi. Z kolei pas ochronny takiej linii energetycznej wynosi po 5 metrów w obie strony, licząc od skrajnego przewodu. Pas ochronny to strefa ograniczonego użytkowania, np. bez możliwości zabudowy, co nie wyłącza jego eksploatacji w inny sposób.

Sporna linia energetyczna przebiegała przez północno-wschodnią część nieruchomości, wzdłuż jej ogrodzenia od ulicy (...), do zlokalizowanego na działce czteronożnego słupa podtrzymującego przewody, a następnie zakreślała mniej więcej pod kątem prostym, w stronę ulicy (...). Linia została zdemontowana przez pozwanych w dniach 10-15 czerwca 2016 r. Poza tym, nad nieruchomością zajmowaną przez powoda, wzdłuż jej wschodniej krawędzi, przebiega inna linia energetyczna, jednak znajduje się ona w całości, wraz z pasem technologicznym i ochronnym, nad działką ewidencyjną numer (...), z której D. B. korzysta bez tytułu prawnego.

Nieistniejąca już obecnie linia energetyczna wraz z pasem technologicznym liczoną po 3 m w każdą stronę od osi linii zajmowała powierzchnię 0,0338 ha, w tym powierzchnię zajętą przez słup (0,0007 ha), a wraz z pasem ochronnym liczoną, jako 5 m w każdą ze stron, od skrajnego przewodu linii, zajmowała 0,0653 ha, w tym słup.

D. B. nie zawarł z pozwanymi umowy na korzystanie z nieruchomości, ani nie wyrażał na to zgody.

Wyżej wymienione linie energetyczne miały powstać w związku z uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w W. nr XXXIII/175, z 30 września 1958 r., którą zatwierdzono projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego W. i K., oraz decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w W. z 22 listopada 1967 r., nr 691/67, którą ustalono lokalizację szczegółową przebiegu trasy linii wysokiego napięcia 15 kV na odcinku A-B oraz usytuowanie stacji transformatorowej na terenie położonym w K. na terenie lokalizacji Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oznaczonym na mapie stanowiącej załącznik do decyzji. Decyzja ta została wydana na podstawie art. 30 i 31 ustawy z 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym i zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z 20 maja 1966 r. w sprawie ustalania lokalizacji szczegółowej inwestycji budowlanych i stref ochronnych oraz wyrażania zgody na zmianę sposobu wykorzystania terenu, zgodnie z decyzją o lokalizacji ogólnej oraz w oparciu o Uchwałę Prezydium W.R.N. z 30 września 1958 r., nr (...).

Wynagrodzenie należne za korzystanie z działki numer (...) poprzez umiejscowienie na niej przedmiotowych, nieistniejących już obecnie, urządzeń elektroenergetycznych, za okres od 19 kwietnia 2000 r. do 31 grudnia 2004 r. oraz za okres od 1 stycznia 2006 r. do 1 lipca 2016 r. (łącznie 182,4 miesiąca) przy przyjęciu powierzchni zajętego obszaru jako 653 m² (0,0653 ha), wynosi 92.677 zł, przy czym za powierzchnię pod słupem należna jest łączna kwota 1.963 zł, a za pozostałą, kwota 90.714 zł.

W dniu 20 kwietnia 2010 r. D. B. złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie wniosek o zawezwanie obu pozwanych spółek do ugody w przedmiocie zapłaty 432.240,00 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie ze spornej nieruchomości za okres od 19 kwietnia 2000 r. do 19 kwietnia 2010 r. Odpis wniosku doręczono zawezwanym w dniu 24 maja 2010 r.

Z kolei wyrokiem z 21 października 2011 r., wydanym w sprawie I C 985/10, Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie zasądził na rzecz D. B. od obu pozwanych spółek 4.157,00 zł za bezumowne korzystanie z należącej do niego działki położonej przy ulicy (...) w K., w związku z umiejscowieniem na nich linii energetycznej, za okres od 1 stycznia 2005 r. do 31 grudnia 2005 r., nieobjęty niniejszym postępowaniem.

Zakłady (...), pierwszy z poprzedników prawnych pozwanych, zostały utworzone zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 r. Z dniem 1 stycznia 1959 r. zakłady te połączono z Zakładem (...).

Z kolei na podstawie zarządzenia z dnia 6 czerwca 1977 r. w ramach w/w przedsiębiorstwa utworzono zakład pod nazwą Zakład (...).

Następnie, zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 r., na skutek podziału przedsiębiorstwa państwowego (...) w W., na bazie Zakładu (...) w W. utworzono przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W..

Wyżej wymienione przedsiębiorstwo zostało aktem notarialnym z 12 lipca 1993 r. przekształcone w spółkę akcyjną, a następnie, aktem notarialnym z 30 czerwca 2007 r. przeniesione jako wkład niepieniężny na spółkę (...) sp. z o.o. w W., której nazwę zmieniono później na (...) sp. z o.o. W późniejszym czasie (...) sp. z o.o. została przejęta przez (...) S.A. w L..

Wyżej opisany stan faktyczny sąd I instancji ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów, opinii biegłych, zeznań świadka M. Ś. oraz zeznań powoda. Przy czym, w znamienitej większości powyższe fakty nie były przedmiotem sporu. I tak niespornym były kwestie: własności nieruchomości; wybudowania na nich linii energetycznych przez poprzedników prawnych pozwanych; fakt, że w okresie objętym pozwem pozwani, względnie ich poprzednicy prawni korzystali z tej linii.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że co do zasady nie był kwestionowany obszar zajęty przez urządzenia pozwanych, z tym wyjątkiem, iż istniał spór co do tego, czy na potrzeby niniejszego postępowania dla określenia wysokości wynagrodzenia należy przyjąć powierzchnię pasa ochronnego, czy pasa technologicznego, a jeśli pasa technologicznego to, czy ma on wynosić po 3 m od osi linii, czy po 1 m od tej osi, w każdą stronę. W tym zakresie Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłego S. G. przyjmując, że obszar ten powinien wynosić po 3 m w każdą stronę. Pozwani twierdzili wprawdzie, że obszar ten powinien się ograniczać wyłącznie do obszaru potrzebnego do przeprowadzenia prac konserwacyjnych, naprawczych i remontowych, kwestionując przyjęte przez biegłego normy bezpieczeństwa i higieny pracy. W przekonaniu Sądu Okręgowego takie stanowisko jest jednak nieprawidłowe. Bezsprzeczne było bowiem, że do w/w czynności niemal zawsze konieczne jest wykorzystanie ciężkiego sprzętu. Nie trzeba zaś wiedzy specjalistycznej, że tego typu pojazdy rzadko mają szerokość do 2 m, częściej zaś wykorzystują pełną, dopuszczalną na drogach publicznych szerokość, tj. 2,55 m. W dodatku, ze względu na konieczność prowadzenia prac na wysokości, np. za pomocą podnośnika, mogą wystawiać dodatkowe podpory, aby zapewnić większą stabilność urządzenia, które dodatkowo zwiększają jego szerokość w czasie trwania prac. Sąd Okręgowy zważył też, że przeszkody naturalne lub np. zniszczenia spowodowane wichurą, czy innymi zdarzeniami pogodowymi, mogą fizycznie uniemożliwić wjazd bezpośrednio pod linię energetyczną. Konieczne jest też zapewnienie wolnego obszaru wokół pracującego urządzenia tak, aby uniknąć niespodziewanych wypadków związanych choćby z wtargnięciem w jego obszar zwierząt, przypadkowym uszkodzeniem budynków, czy innych naniesień, bądź nasadzeń, etc. Tym samym, w przekonaniu Sądu Okręgowego, założenia proponowane przez pozwanych są nierealne. Nawet w warunkach idealnych nie jest bowiem możliwe zapewnienie obsługi linii wysokiego napięcia z wykorzystaniem tak wąskiego pasa technologicznego. W tym zakresie sąd I instancji nie mógł, z tych samych przyczyn, podzielić zeznań świadka M. Ś..

Sąd I instancji nie podzielił również zastrzeżeń pozwanych do opinii biegłego W. B.. Wbrew nim biegły nie wyliczył wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda tak, jakby powód w ogóle nie mógł z niej korzystać. Z opinii jednoznacznie wynika, że biegły przyjął takie założenie wyłącznie co do powierzchni zajętej przez słup, a w pozostałym zakresie uznając, że powód miał możliwość innego zagospodarowania terenu i w związku z tym przyjął współczynnik korekcyjny „k” 0,5. Z podobnych przyczyn nie sposób również zgodzić się z pozwanymi, że biegły nieprawidłowo

przyjął wolnorynkowe stawki czynszu w miejsce stawek odpowiadającym służebności przesyłu. Pozwani twierdzili, że przez to biegły nie uwzględnił faktu, iż powód może dalej, choć w ograniczonym zakresie, korzystać ze swojej nieruchomości, chociaż właśnie w związku z tym biegły zastosował wyżej wymieniony współczynnik korekcyjny „k”, wynoszący 0,5. Sąd I instancji uznał też za niezrozumiałe zarzuty dotyczące ustalenia wysokości wynagrodzenia wyłącznie na podstawie cen z lat 2017-2018, skoro biegły sporządził w niniejszej sprawie dwie opinie, z tego pierwszą w 2015 r., biorąc pod uwagę ceny sprzed tej daty, a w kolejnej dokonywał jedynie aktualizacji opinii pierwotnej ze względu na objęcie powództwem dalszego okresu oraz ze względu na precyzyjne ustalenie zajętej powierzchni.

Z kolei opinii biegłego M. Z. strony nie kwestionowały, a w przekonaniu Sądu Okręgowego została ona sporządzona w sposób prawidłowy. Zatem mogła ona stanowić podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

W oparciu o powyższe ustalenia i przy dokonanej ocenie dowodów Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo w części zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd Okręgowy stwierdził, że jest bezspornym między stronami, że powód jest właścicielem spornej nieruchomości oraz, że była na niej umiejscowiona infrastruktura należąca do pozwanych, służąca do przesyłu energii elektrycznej. Rozstrzygnięcie zaś, czy powodowi należne jest wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości, było zależne od ustalenia, czy pozwani mieli tytuł prawny do korzystania z niej. Przy czym pozwani wywodzili swój tytuł z trzech alternatywnych okoliczności, tj: wyłączenia; zasiedzeniu służebności przesyłu; ewentualnie nawiązania umowy użyczenia o charakterze trwałym i nieodpłatnym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że decyzja wydana w oparciu o art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości stanowi dla przedsiębiorstwa energetycznego tytuł do korzystania z nieruchomości, przez które poprowadzona jest należąca do niego infrastruktura energetyczne. Jednak w niniejszej sprawie nie zostało wykazane, aby poprzednicy prawni pozwanych uzyskali taką decyzję. Choć też strony nie kwestionowały, że linia energetyczna powstała w związku z: uchwałą z 30 września 1958 r., XXXII/175 i decyzją o zatwierdzeniu przebiegu linii, z aktów tych nie wynika, aby stanowił on decyzję wydaną w oparciu o art. 35 w/w ustawy. Sami zresztą pozwani mieli co do tego wątpliwości, skoro w treści odpowiedzi na pozew znalazło się stwierdzenie, że decyzje zostały wydane najprawdopodobniej w oparciu o art. 35 ustawy. Ponadto, żaden z tych dokumentów nie zawiera odniesienia do przedmiotowej nieruchomości, a nie są wystarczające, ledwie czytelne mapy, mające stanowić załącznik do tych dokumentów. Ponadto, z żadnego z tych dokumentów nie wynika, aby zostały zaadresowane do właścicieli nieruchomości, co rzutuje na możliwość stwierdzenia, iż decyzja ta ma charakter ostateczny. Także innymi środkami dowodowymi pozwani nie starali się wykazać, aby decyzja ta nabrała takiego przymiotu. W konsekwencji Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwani nie wykazali, by w ten sposób uzyskali tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda.

Odnosząc się natomiast do zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu sąd I instancji stwierdził, że instytucja ta została wprowadzona do Kodeksu cywilnego na mocy ustawy z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. Podstawową przesłanką warunkującą zasiedzenie służebności przesyłu jest posiadanie tej służebności oraz upływ czasu, który - zgodnie z art. 172 k.c. - wynosi odpowiednio: w przypadku złej wiary - 30, zaś w razie dobrej wiary - 20 lat. Biorąc zaś pod uwagę brak przepisów intertemporalnych, co do skutków wprowadzenia w/w instytucji, względem stanów prawnych istniejących w chwili wejścia ustawy w życie, Sąd Okręgowy stwierdził, że może mieć ona zastosowania wyłącznie od daty wejścia ustawy w życie, a zatem początek biegu zasiedzenia można w niniejszej sprawie liczyć najwcześniej od 3 sierpnia 2008 r. Oznacza to, że pozwani nie mogli zasiedzieć takiej służebności, niezależnie od rodzaju ich wiary w chwili zajęcia nieruchomości, skoro pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w 2013 r. (a zawezwanie do próby ugodowej miało miejsce 20 kwietnia 2000 r.). Sąd Okręgowy wyjaśnił też, że nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 22 maja 2013 r. wydanej w sprawie III CZP 18/13, jakoby przed wejściem w życie art. 305¹-305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia, na rzecz przedsiębiorcy, służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni popiera stanowiska zawarte w glosach krytycznych do tej uchwały, które wskazują, że instytucja służebności przesyłu powstała dopiero z chwilą wejścia w życie w/w przepisów, wcześniej zaś pojawiało

się jedynie pojęcie quasi służebności przesyłu, opartej na służebnościach gruntowych. Bezsprzecznie uregulowanie dotyczące służebności, czy to gruntowej, czy to służebności przesyłu, jako ingerujące w treść prawa własności, stanowi instytucję prawa rzeczowego, a jako takie może powstać wyłącznie w drodze wyraźnego ustawowego upoważnienia. W konsekwencji, Sąd Najwyższy nie dysponował uprawnieniem do samodzielnego stworzenia służebności przesyłu jako prawa rzeczowego, czego oczywiście nie uczynił, ale nie miał jej także do stworzenia swoistego prawa hybrydowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Poza tym, jeśli przyjmujemy, że służebność przesyłu stanowi nowe ograniczone prawo rzeczowe, to nie może ono sankcjonować prawnie stanów faktycznych istniejących przed dniem wejścia w życie tej instytucji prawnej, bowiem zabieg taki łamie podstawową zasadę porządku prawnego w państwie demokratycznym, jaką jest nieretroaktywność prawa (por. glosa krytyczna Marcina Banasika, *Ius et administratio*, 4/2018, Katarzyna Górńska, MOP 2014/14).

Sąd Okręgowy nie podzielił też stanowiska pozwanych co do tego, że pozwani mogli doliczyć okres posiadania nieruchomości z czasu obowiązywania zasady jednolitej własności Skarbu Państwa. W chwili obecnej nie budzi już bowiem wątpliwości stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy, iż służebność przesyłu może być ustanowiona na prawie użytkownika wieczystego; użytkownik wieczysty nie może jednak skutecznie żądać ustanowienia takiej służebności, jeżeli urządzenia przesyłowe - zainstalowane przez przedsiębiorstwo państwowe w okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej - znajdowały się na nieruchomości Skarbu Państwa przed oddaniem jej w użytkowanie wieczyste (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 października 2017 r., V CSK 165/16, *Legalis* oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2018 r., V CSK 138/18, *Legalis*).

Ponadto, skoro jak wyżej wskazano, poprzednicy prawni pozwanych nie dysponowali decyzją opartą na art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości i nie wykazali, aby dysponowali inną decyzją administracyjną zezwalającą im skutecznie na korzystanie, czy też wybudowanie, linii energetycznej na nieruchomości powoda, nie sposób przyjąć, by pozostawali w dobrej wierze w chwili jej wybudowania. Biorąc więc pod uwagę datę zniesienia zasady jednolitej własności państwowej, tj. 1 lutego 1989 r., należało stwierdzić, że przed wystąpieniem przez powoda z zawezwaniem do próby ugodowej, nie upłynął 30 letni termin zasiedzenia (nie wnikając w szczegóły związane z tym, że przed 1 października 1990 r. okresy potrzebne do zasiedzenia były krótsze i w kwestii intertemporalne związane ze skróceniem tychże terminów).

W ocenie Sądu Okręgowego nie jest też uzasadniony zarzut nawiązania przez strony umowy użyczenia przedmiotowej nieruchomości. Jakkolwiek możliwe jest zawiązanie takiej umowy *per facta concludenta*, potrzebne byłoby do tego podjęcie przez strony czynności faktycznych, świadczących o ich woli zawarcia umowy. W niniejszej sprawie zaś żadnych takich czynności strona pozwana nie wykazała, a w przekonaniu sądu sam fakt, że z innych przyczyn upatrywała podstaw prawnych swojego władztwa względem nieruchomości, wyklucza podjęcie przez nią czynności zmierzających do zawarcia umowy użyczenia.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwani nie wykazali swojego tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda, a zatem co do zasady powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy stwierdził też, że obecnie dominującym jest stanowisko, zgodnie z którym właścicielowi nieruchomości przysługuje wynagrodzenie za korzystanie z niej przeciwko posiadaczowi służebności w złej wierze, niezależnie od roszczenia określonego w art. 222 § 2 k.c. Art. 224 i nast. k.c. regulują bowiem stosunki bezumowne w każdej sytuacji, gdy rzecz znalazła się w pozaumowny sposób w posiadaniu niewłaściciela. Źródłem roszczeń wynikających z art. 224 i nast. k.c. jest posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame z pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez niewłaściciela, które narusza prawo w inny sposób, aniżeli faktycznie pozbawienie władztwa nad rzeczą. Przy tym szczególna sytuacja zachodzi w przypadku służebności przesyłu. Nie dochodzi bowiem w takim przypadku do pozbawienia właściciela faktycznego korzystania z gruntu, a jedynie do ograniczenia mu takiej możliwości. W konsekwencji uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie stosownego ekwiwalentu i jest zgodne z jednym z podstawowych obowiązków poszanowania prawa własności.

Rozstrzygając natomiast o wysokości wynagrodzenia należnego powodowi od pozwanych Sąd Okręgowy stwierdził, że twierdzenie pozwanych, jakoby wszelkie roszczenia powoda związane z korzystaniem z jego nieruchomości zostały skompensowane korzystniejszymi warunkami, na jakich doszło do ustanowienia prawa użytkowania wieczystego, a następnie jego przekształcenia w prawo własności, nie zostało poparte żadnymi dowodami. Nie ma więc podstaw do uznania, że uzyskane z tego tytułu korzyści w całości zaspokoili roszczenia powoda z tytułu bezumownego korzystania z jego nieruchomości.

Analizując natomiast problem sposobu ustalenia powierzchni nieruchomości zajętej przez urządzenia należące do pozwanych Sąd Okręgowy stwierdził, że co do długości linii oraz powierzchni zajętej przez słup zlokalizowany na nieruchomości powoda, strony nie były w sporze. Spór istniał zaś co do tego, czy przy ustalaniu powierzchni należy uwzględnić pas technologiczny, czy też pas ochronny. A w tym zakresie istotne znaczenie miała opinia biegłego z zakresu energetyki. Biegły wskazał, że dla korzystania z nieruchomości w zakresie prawidłowej eksploatacji urządzenia przesyłowego kluczowe znaczenie ma tzw. pas technologiczny, potrzebny aby wykonywać ewentualne modernizacje linii, pomiary oraz naprawy w przypadku awarii. Wielkość tej powierzchni jest ustalana w oparciu o obowiązujące normy techniczne, akty prawne oraz wytyczne techniczne właściwych przedsiębiorstw przesyłowych. Sąd Okręgowy stwierdził również, że w chwili obecnej w orzecznictwie ugruntowane jest już stanowisko, zgodnie z którym wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przez przedsiębiorstwo przesyłowe powinno obejmować taki sam obszar, jak wynagrodzenie za ustanowienie służebności. Służebność przesyłu jest zaś prawem czynnym, a obszar przez nią zajęty powinien ograniczać się wyłącznie do tego obszaru, który jest niezbędny przedsiębiorstwu przesyłowemu do korzystania z niego. Obejmuje więc wyłącznie pas technologiczny, nie obejmuje zaś strefy ochronnej, która nie jest związana z korzystaniem z urządzenia, a z pewnymi ograniczeniami co do korzystania z nieruchomości wynikającym nie z faktycznego korzystania, a z przepisów prawa.

W konsekwencji powierzchnia, jaką należało przyjąć do ustalenia wynagrodzenia winna obejmować powierzchnię pod słupem oraz po 3 metry od osi linii w każdą ze stron, którą biegły geodeta wyliczył na 338 m², w tym 7 m² zajętych pod słup energetyczny.

Z kolei biegły z zakresu szacowania nieruchomości, w swojej opinii wyliczył wynagrodzenie należne powodowi za okres objęty pozwem na kwotę 92.677 zł, za powierzchnię 653 m², uwzględniając pas ochronny, a nie pas technologiczny. Sąd Okręgowy dokonał więc korekty wyliczeń biegłego w następujący sposób: wynagrodzenie za obszar pod słupem energetycznym wyniosło za cały okres kwotę 1.963 zł i nie uległo zmianie, z kolei wynagrodzenie za pozostały obszar biegły wyliczył na roczną kwotę 5.968 zł dla powierzchni 646 m² (mnożąc cenę za 1 m² działki tj. 288,71 zł przez powierzchnię tj. 646 m² przez współczynnik rynkowej relacji stawki czynszu najmu (dzierżawy) do wartości rynkowej gruntów, użytkowanych przez najemcę w całości, wyłączenie dla swoich celów gospodarczych - „u” tj. 6,3% przez współczynnik współkorzystania „k” tj. 0,5). Tak więc dla powierzchni 331 m² wynagrodzenie roczne powinno wynosić 3.012 zł (288,71 zł x 331 m² x 6,3% x 0,5). W konsekwencji biorąc pod uwagę okres objęty pozwem, który wynosił 182,4 miesiąca (15,2 roku) należało zasądzić kwotę 47.745,40 zł (1963 zł za słup i 45.782,40 zł za pozostały obszar).

Orzekając natomiast o żądaniu zapłaty odsetek Sąd Okręgowy wskazał na art. 455 k.c. i stwierdził, że w pozwie powód żądał 70.000 zł za okres od 19 kwietnia 2000 r. do 31 grudnia 2004 r. i od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2012 r., czyli za 140,4 miesiąca (równe 11,7 roku). Zatem zasądzona za ten okres kwota to 11,7 x 3012 zł = 35.240,4 zł. Należało jednak mieć na uwadze to, że próbą ugodową objęty był tylko okres do 19 kwietnia 2010 r., a nie do 31 grudnia 2012 r., zatem po odjęciu tego okresu (24 miesiące + 8 miesięcy +10 dni, czyli 1/3 miesiąca, razem do odjęcia 32,33 miesiąca) zostaje 108,07 miesiąca, co po przemnożeniu przez 3.012 zł za każdy rok daje 27.135,57 zł. Tę kwotę należało zasądzić wraz z odsetkami od 24 maja 2010 r. do dnia zapłaty. Pozostałą kwotę za okres objęty pozwem, tj. 8.104,83 zł należało natomiast zasądzić z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu, tj. 22 lipca 2013 r. do dnia zapłaty.

Z kolei roszczenie dotyczące późniejszego okresu, tj. co do kwoty 12.505,00 zł należało zasądzić wraz z odsetkami od 15 listopada 2019 r., tj. od daty doręczenia pozwany pisma pełnomocnika powoda z 13 lutego 2019 r., zawierającego

rozszerzenie powództwa. Wcześniejsze rozszerzenie dokonane pismem z 6 kwietnia 2017 r. pozostawało bezskuteczne, skoro powód nie określił żądanej kwoty, a sąd nie nadał temu pismu dalszego biegu i nie zostało ono doręczone pozwanemu, przez co nie wywołało żadnych skutków. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, co uzasadniało rozstrzygnięcie o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. (powód wygrał proces w 51,51 % dochodzonego roszczenia).

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony procesu:

Pozwani, zaskarżając wyrok w zakresie punktów: 1, 3, 4 i 5 zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 305¹ k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 285 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że pozwany ad. 1 nie nabył przez zasiedzenie na gruncie powoda służebności przesyłu;

b. art. 123 § 1 k.p.c. w zw. z art. art. 305¹ k.c. i art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 285 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 292 k.c. poprzez błędne uznanie, że poprzez złożenie przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w przedmiocie zapłaty wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości nastąpiło przerwanie biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu;

c. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 224 k.c. i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i 352 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwani legitymując się tytułem prawnym w postaci nabytej przez zasiedzenie służebności przesyłu są zobowiązani do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości zajętej na potrzeby urzędzeń służących do dystrybuowania energii elektrycznej;

d. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 224 k.c. i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i 352 § 2 k.c. poprzez zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, za pas gruntu, z którego pozwani w spornym okresie nie korzystali na potrzeby służebności przesyłu (po 3 m od skrajnych przewodów linii w każdą stronę);

e. art. 222 § 2 k.c. w zw. z art. 224 k.c. i 225 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i 352 § 2 k.c. poprzez zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości na podstawie nieaktualnego dowodu - opinii biegłego sądowego W. B. z dnia 28 lipca 2018 r.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnieśli o:

a. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym zostaną zasądzone do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych;

b. zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym zostaną zasądzone do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Powód, zaskarżając wyrok w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo, czyli co do kwoty 44.931,60 zł., zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 230 k.c. w zw. z art. 224 § 1 i 2 k.c. i 225 k.c. poprzez przyjęcie, iż właścicielowi nieruchomości należy się wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości ograniczone do obszaru faktycznego zajęcia nieruchomości, tzw. pasa technologicznego, w sytuacji gdy posadowiona na gruncie powoda linia energetyczna uniemożliwiała i ograniczała możliwość korzystania z nieruchomości w obszarze szerszym, niż faktycznie zajęty pod linię elektroenergetyczną, tj. w obszarze obejmującym strefę ochronną;

II. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj.: opinii biegłego S. G. z 7 lutego 2017 r.; opinii uzupełniającej tego biegłego z 4 lipca 2017 r.; opinii biegłego W. B. z 9 listopada 2015 r. oraz jego opinii uzupełniającej z 28 lipca 2018 r. i przyjęcie, że ograniczenia w korzystaniu z gruntu uzasadniająco wynagrodzenie występują tylko i wyłącznie w obszarze tzw. pasa technologicznego, w sytuacji gdy z ww. opinii wynikają istotne dla powoda ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości związane bezpośrednio z posadowieniem na gruncie powoda linii elektroenergetycznej, które to ograniczenia skutkowały tym, iż powód nie mógł korzystać w sposób pełny ze swojej nieruchomości tj., w obszarze pasa ochronnego, a uszczerbek ten nie mógł być wyrównany na podstawie innych przepisów, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy w tym zakresie i miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i pominięcie opinii biegłego S. G. z 7 lutego 2017 r., opinii uzupełniającej biegłego S. G. z 4 lipca 2017 r. w zakresie, w jakim wskazuje on, że z uwagi na posadowienie linii elektroenergetycznej istnieją inne istotne dla powoda ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości takie, jak brak możliwości sytuowania stanowisk pracy, składowisk materiałów, lub maszyn i urządzeń budowlanych, co w konsekwencji skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy i przyjęciem, że wynagrodzenie za korzystanie z gruntu należne jest jedynie za obszar zajęty pod tzw. pas technologiczny, a nie pas ochronny, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

IV. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, tj. opinii biegłego W. B. z 9 listopada 2015 r. oraz opinii z 28 lipca 2018 r. i pominięcie tych opinii w zakresie, w jakim biegły przytacza postanowienia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, w którym nie ma postanowień co do odległości nieprzekraczalnej linii zabudowy od linii elektroenergetycznych, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powód mógł dochodzić naprawienia uszczerbku za ograniczenia obowiązujące w strefie ochronnej na podstawie art. 58 ust. 2 lub art. 63 ust. 3 w związku z art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i tym samym przyjęcie, że wynagrodzenie należne jest za obszar tzw. pasa technologicznego, co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

V. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie opinii biegłego S. G. z 7 lutego 2017 r. i opinii uzupełniającej z 4 lipca 2017 r. w zakresie, w jakim wskazuje on, że w obszarze pasa technologicznego znajdował się budynek ochrony oraz zadaszienia przeznaczone do składowania materiału opałowego oraz parkowania maszyn związanych działalnością gospodarczą powoda, które zostały uwidocznione na fotografiach dołączonych do opinii, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia, że powód mógł w dotychczasowy sposób korzystać ze swojego gruntu oraz że pas technologiczny w wymiarze po 3 m od osi linii jest wystarczający do konserwacji linii przez pozwanego.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie 44.931,60 zł z odsetkami:

a. ustawowymi od kwoty 26.611,24 zł od 24 maja 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

b. ustawowymi od kwoty 7.954,14 zł od 22 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

c. ustawowymi za opóźnienie od kwoty 12.272,00 zł od 15 listopada 2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję oraz ponowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję.

Pozwani w odpowiedzi na apelację powoda wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego; podtrzymali stanowisko przedstawione w apelacji.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanych wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych zasługiwała na uwzględnienie z uwagi na skutecznie podniesiony zarzut zasiedzenia służebności przesyłu. Jednocześnie, z uwagi na uwzględnienie wskazanego zarzutu, apelacja powoda pozostawała bezzasadna. W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że stan faktyczny niniejszej sprawy, w zakresie niezbędnym dla oceny podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu zasiedzenia, pozostawał między stronami w zasadzie bezsporny. Zatem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Jedyną kwestią sporną była zaś wysokość i sposób wyliczenia potencjalnie należnego powodowi odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz kwestie prawne, przede wszystkim okoliczność dysponowania przez pozwanych tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powoda. Na obecnym etapie tej sprawy pozwani nie kwestionują już oceny Sądu Okręgowego dotyczącej niezasadności zarzutów nawiązania przez strony umowy użyczenia przedmiotowej nieruchomości oraz uzyskania przez nich decyzji wywłaszczeniowej. Trafnie jednak podnoszą zarzuty związane z tym, że Sąd Okręgowy, odchodząc od przyjętej w ślad za Sądem Najwyższym linii orzeczniczej sądów powszechnych stwierdził, że do zasiedzenia przez pozwanych służebności przesyłu nie doszło, bowiem nie mogli oni doliczyć do okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia okresu władania sporną nieruchomością przed dniem wejścia w życie regulacji z art. 305¹- 305⁴ k.c. Stanowisko to Sąd Okręgowy uzasadnił odwołując się do ogólnych zasad prawa rzeczowego, a więc zasady numerus clausus praw rzeczowych oraz do głos krytycznych do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r. podjętej w sprawie III CZP 18/13.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym apelację Sąd Okręgowy w granicach swojej niezależności i niezawisłości miał prawo do wyrażenia własnego poglądu co do wykładni obowiązujących obecnie przepisów prawa materialnego, odmiennej od wykładni prezentowanej przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach o charakterze incydentalnym. Jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o możliwości nabycia – przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawnego służebności przesyłu (art. 305¹-305⁴ k.c.) – przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu jest ugruntowany i funkcjonuje od kilkunastu lat (por. post. Sądu Najwyższego z 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08, uchwała z 7 października 2008 r., III CZP 89/08, wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2010 r., II CSK 303/10, uchwała Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13) oraz, jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w sprawie III CZP 89/08, brak jest dostatecznych podstaw, żeby kwestionować to stanowisko. Silnym argumentem przemawiającym za nim jest - jak wskazano - wykładnia funkcjonalna art. 285 § 2 k.c.

Co więcej, Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 17 października 2018 r. wydanym w sprawie P 7/17 umorzył postępowanie o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 292 k.c. w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., jako podstawy nabycia przed 3 sierpnia 2008 r. służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez przedsiębiorcę lub Skarb Państwa w sytuacji, gdy nie wydano decyzji o charakterze wywłaszczeniowym na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości. Nie oznacza to wprawdzie, że wskazane przepisy Kodeksu cywilnego są zgodne z wzorcem konstytucyjnym, gdyż postępowanie umorzono z uwagi na niedopuszczalność wydania orzeczenia (brak zaistnienia przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej) – art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Jednak w tej samej dacie Trybunał Konstytucyjny, w sprawie S 5/18, wydał postanowienie, w którym zasygnalizował władzy ustawodawczej istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne do zapewnienia spójności systemu prawnego, a które polegają na nieunormowaniu wprost w ustawie stanów faktycznych w zakresie korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do systemu prawnego art. 305¹ – 305⁴ k.c. Powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego oznaczało, że dopóki ustawodawca nie uregulował wprost wskazanych kwestii, należało posiłkować się rozwiązaniami dotychczas

wypracowanymi na gruncie orzecznictwa i co do zasady akceptowanymi na gruncie orzecznictwa i doktryny (choć z głosami przeciwnymi).

Sąd Apelacyjny zważył też, że przez wiele lat judykatura poszukiwała rozwiązania sytuacji, w której – jak miało to miejsce w sprawie niniejszej - na skutek przekształceń własnościowych, Skarb Państwa nadal pozostawał właścicielem gruntu, zaś właścicielem urządzeń przesyłowych, po uwłaszczeniu z mocy prawa urządzeniami przesyłowymi, stawały się przedsiębiorstwa państwowe. Ostatecznie, w uchwale z dnia 5 czerwca 2018 r. składu siedmiu sędziów, podjętej w sprawie III CZP 50/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nabycie przez przedsiębiorstwo państwowe - na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych - własności urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomościach należących do Skarbu Państwa nie spowodowało uzyskania przez to przedsiębiorstwo z mocy prawa służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu obciążającej te nieruchomości.

Z drugiej strony jednak, w postanowieniu z 13 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie I CSK 261/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305¹ i n. k.c., podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. Natomiast w uchwale z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18, Sąd Najwyższy po raz kolejny potwierdził, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa, na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. W uzasadnieniu zwrócił uwagę na kontekst historyczno - społeczno - gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, w ramach którego nie chodziło o zmianę faktycznego zakresu dysponowania mieniem przez państwowe osoby prawne, lecz o przekształcenie dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarbu Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Doszło do niego w ramach regulacji ustawowej będącej elementem transformacji ustrojowej i wdrażania nowego systemu gospodarczego, w której ustawodawca pominął konieczność zapewnienia przedsiębiorcy przesyłowemu uprawnień do gruntu, mimo że Skarb Państwa będący właścicielem gruntu uwłaszczył przedsiębiorstwo co do urządzeń przesyłowych znajdujących się na tym gruncie. Niezapewnienie przedsiębiorstwu państwowemu tytułu do gruntu, na którym została posadowiona infrastruktura przesyłowa było efektem tego, że regulacje ustawowe dotyczące uwłaszczeń i prywatyzacji z uwagi na swoją globalność były dalekie od precyzji i spójności, ale towarzyszył im cel w postaci kompleksowego uregulowania praw przedsiębiorstw państwowych do mienia. Przy czym prawidłowe korzystanie z urządzeń przesyłowych zakłada istnienie uprawnienia do nieruchomości, na której te urządzenia są usytuowane. Skoro zatem Skarb Państwa był właścicielem gruntu, to z punktu widzenia pozycji i świadomości przedsiębiorcy przesyłowego trudno bronić, jako racjonalnej, tezy, iż ustawodawca wprowadził takie unormowania, że dokonując uwłaszczenia urządzeniami przesyłowymi przedsiębiorstwa przesyłowego nie wyposażył tego przedsiębiorstwa także w prawo do nieruchomości w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Oczywistym jest, że bez prawa do gruntu, na którym są zlokalizowane urządzenia przesyłowe, nie można korzystać z urządzeń przesyłowych. Niewątpliwym jest też, że dla przedsiębiorcy przesyłowego prawem głównym jest własność urządzeń przesyłowych, z którym to prawem jest związane prawo do gruntu w zakresie potrzebnym do korzystania z urządzeń przesyłowych. Przedsiębiorca przesyłowy mógł więc zasadnie i racjonalnie przyjmować, że wraz z nabyciem własności urządzeń przesyłowych, nabył związane z tą własnością prawo do gruntu, w zakresie koniecznym do korzystania z urządzeń przesyłowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2021 r., IV CSKP 10/21).

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka właśnie sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej, skoro do dnia przekształcenia służącego stronie powodowej prawa użytkowania wieczystego gruntu w prawo własności (11 lutego 1998 r.) właścicielem spornej nieruchomości był Skarb Państwa. Powyższy fakt czyni nieracjonalnymi wywody samych pozwanych dotyczące wywłaszczenia poprzedniego właściciela aktami administracyjnymi, które poprzedziły budowę

spornej linii energetycznej. Szczególnie, że akty te wydano w okresie, w którym obowiązywała zasada jednolitej własności państwowej.

Jak jednak trafnie podnoszą skarżący w apelacji, o istnieniu dobrej wiary posiadacza nieruchomości decyduje chwila objęcia jej w posiadanie. Późniejsza zmiana świadomości posiadacza nie ma znaczenia, w myśl zasady mala fides superveniens non nocet (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2017 r., III CSK 60/17, z dnia 14 marca 2017 r., z dnia 14 października 2015 r., V CSK 5/15, z dnia 18 kwietnia 2004 r., I CK 616/03).

Odnosząc więc powyższe stwierdzenia do faktów ustalonych w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny zważył, że skarżący w zakresie terminu, od którego należy liczyć bieg zasiedzenia spornej służebności, wskazywali na dwie możliwe daty: 31 stycznia 1989 r. lub 7 lutego 1991 r. Pierwsza z nich wiąże się z ustaniem obowiązującej na gruncie poprzedniego ustroju zasady jednolitego funduszu własności państwowej, wywodzonej z pierwotnego brzmienia art. 128 k.c. Zgodnie z tą zasadą Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne jedynie wykonywały uprawnienia właścicielskie w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Zasada ta obowiązywała do wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U Nr 3, poz. 11), czyli do 1 lutego 1989 r. Druga ze wskazanych dat wiąże się z rozdzieleniem prawa własności nieruchomości obciążonej infrastrukturą przesyłową z prawem własności zlokalizowanych na niej urządzeń dystrybucyjnych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się w tej sprawie liczyć od drugiej ze wskazanych dat, tj. od 7 lutego 1991 r. Bowiern dopiero po wydzieleniu własności urządzeń przesyłowych na rzecz podmiotu odrębnego względem właściciela gruntu można mówić o sytuacji obciążenia nieruchomości władaniem przez ten podmiot w ograniczonym zakresie, odpowiadającym służebności przesyłu. W konsekwencji, to data 7 lutego 1991 r. jest istotna dla ustalenia początku biegu terminu zasiedzenia, a także dla oceny istnienia dobrej wiary posiadacza zależnego (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r., II CSK 551/13, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r., III CZP 81/18).

Odnosząc się zaś do kwestii istnienia po stronie pozwanych (i ich poprzedników prawnych), jako posiadaczy urządzeń przesyłowych, dobrej lub złej wiary, która przekłada się konieczność wykazania upływu – odpowiednio - dwudziestu lub trzydziestu lat władania nieruchomością w zakresie prowadzącym do zasiedzenia służebności gruntowej (art. 172 § 1 k.c.), Sąd Apelacyjny zważył, że w świetle wyżej przedstawionych rozważań objęcie przez pozwanych (ich poprzednika prawnego) spornej nieruchomości we władanie w tym zakresie w dobrej wierze nie budzi wątpliwości.

Sąd Apelacyjny zważył też, że zgodnie z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego odnośnie posiadania nieruchomości w zakresie służebności przesyłu (służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu) ocena, czy wejście w posiadanie nastąpiło w dobrej lub złej wierze wymaga analizy całokształtu okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania. Posiadacz taki jest w dobrej wierze, jeżeli objęcie cudzej nieruchomości w posiadanie nastąpiło w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają jego przekonanie, że nie narusza cudzego prawa, albo gdy posiadacz przypuszcza, że prawo mu przysługuje, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami faktycznymi. Posiadaczowi trzeba przypisać złą wiarę wtedy kiedy wie, że prawo mu nie przysługuje albo nie wie wskutek braku należytej staranności. W przypadku zasiadającego służebność, dobrej wiary nie wyłącza jego wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego -zasada prawna -z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., III CZP 81/18). A we wspomnianej uchwale z dnia 15 lutego 2019 r. (III CZP 81/18), Sąd Najwyższy potwierdził, że przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, własność urządzeń przesyłowych, posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy odtworzył ciąg wydarzeń i przekształceń o charakterze własnościowym w zakresie poprzedników prawnych pozwanych, które to ustalenia nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Przy czym, jak trafnie podniesiono w apelacji, w toku niniejszej sprawy powód nie podważył skutecznie domniemania z art. 7 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego poprzednicy prawni pozwanych pozostawali więc posiadaczami w dobrej wierze, najpierw służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu, a następnie służebności przesyłu, poczynając od 7 lutego 1991 r. Zatem, z dniem 8 lutego 2011 r. nabyli tę służebność przez zasiedzenie. Jednocześnie fakt, iż obciążona nieruchomością była pierwotnie oddana w użytkowanie wieczyste (a następnie użytkowanie zostało przekształcone w prawo własności przysługujące powodowi) nie stoi na przeszkodzie zasiedzeniu tej służebności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2015 r., III CZP 49/15).

Odnosząc się natomiast do kwestii potencjalnego przerwania biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu na skutek złożenia przez powoda w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe wniosku o zawezwanie (...) sp. z o.o. w W. i (...) S.A. w W. do próby ugodowej w przedmiocie zapłaty kwoty 432.240 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (co było podnoszone w toku procesu przez stronę powodową), Sąd Apelacyjny zważył, że wskazany wniosek nie doprowadził do przerwania biegu terminu zasiedzenia. Nie był bowiem czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia prawa, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 292 k.c. i 175 k.c. Samo roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, ani jego realizacja, nie zmienia relacji prawnorzeczowych właściciela z posiadaczem służebności (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., III CZP 45/14).

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Pragi Południe w Warszawie wyrok z 21 października 2011 r. (I C 985/10), w którym, w sporze pomiędzy tymi samymi stronami, przesłankowo badano zarzut zasiedzenia służebności przesyłu i w uzasadnieniu wyroku wskazano (z powołaniem na częściowo już zrewidowane orzecznictwo), że do zasiedzenia służebności przesyłu nie doszło. Wskazane rozstrzygnięcie nie rodzi jednak stanu powagi rzeczy osądzonej w zakresie zarzutu zasiedzenia, wiążącego sąd w niniejszym postępowaniu. Nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia wynika bowiem wyłącznie z uzasadnienia, a nie z sentencji wyroku, przez co nie ma skutków wykraczających poza sprawę, w której zarzut został złożony. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nie partycypuje zatem w mocy wiążącej wydanego orzeczenia i może być kwestionowane w innych postępowaniach. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17, podstawowym celem art. 365 i 366 k.p.c. nie jest zapewnienie jednolitości rozstrzygnięć sądowych, lecz ochrona prawomocności wcześniejszego orzeczenia sądowego i związany z tym zakaz ponownej, względnie odmiennej oceny rozstrzygniętych uprzednio kwestii (ne bis in idem). Zakaz ten sięga jednak tylko tak daleko, jak daleko sięgają przedmiotowe i podmiotowe granice prawomocności materialnej. W pozostałym zakresie rozważane przepisy nie wskazują, której z odmiennych ocen prawnych należy przyznać pierwszeństwo, a porządek prawny dopuszcza tę rozbieżność, jako znamienne dla procesu sądowego stosowania prawa w warunkach niezawisłości sędziowskiej.

Powództwo wniesione w tej sprawie nie mogło być więc uwzględnione, skoro pozwani władali sporną nieruchomością w zakresie służącego im prawa. Przy czym, mając na uwadze okres, za jaki powód domagał się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, tj. od 19 kwietnia 2000 r. do 31 grudnia 2004 r. i od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2012 r., a następnie od 1 stycznia 2013 r. do 1 lipca 2016 r., czyli częściowo obejmujący czas przed upływem terminu zasiedzenia, Sąd Apelacyjny zważył, że również roszczenie o wynagrodzenie za okres poprzedzający zasiedzenie nie jest zasadne. Okoliczność ta została przesądzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym w uchwale z 30 listopada 2016 r. wydanej w sprawie III CZP 77/16, w której stwierdzono, że właścicielowi nieruchomości obciążonej wskutek zasiedzenia służebnością przesyłu nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z tej nieruchomości za okres poprzedzający zasiedzenie. Wyżej wskazany pogląd Sąd Apelacyjny podziela z przyczyn przedstawionych w uzasadnieniu w/w uchwały.

W konsekwencji powyższych rozważań należało uznać zarzuty apelacji pozwanych za uzasadnione. Implikowało to zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddaleniem powództwa w

całości. Jednocześnie, apelacja powoda ukierunkowana na zwiększenie wysokości należnego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, wobec uznania, że roszczenie jest co do zasady niezasadne, podlegała oddaleniu w całości na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania przed sądem I instancji oraz o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że względem powoda zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, przemawiający na nieobciążanie go tymi kosztami. Przy czym ocena, czy w sprawie faktycznie zachodzi "wypadek szczególnie uzasadniony", ma charakter czysto dyskrejonalny (stanowi dyskrejonalną władzę sędziowską), jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy – jest przejawem tzw. prawa sędziowskiego, które pozostawia sądowi orzekającemu rozstrzygnięcie o zastosowaniu przesłanki z art. 102 k.p.c. z odwołaniem się do jego kompetencji, bezstronności, doświadczenia i poczucia sprawiedliwości. W niniejszej sprawie zaś jest ona uzasadniona z uwagi na usprawiedliwione (choć ostatecznie nieuzasadnione) przekonanie powoda o zasadności jego roszczenia, poparte wcześniejszym wyrokiem w sprawie I C 985/10, a także z uwagi na to, że zdarzają się wciąż w doktrynie i orzecznictwie głosy krytyczne, dotyczące przytoczonego wyżej dorobku orzecznictwa w zakresie możliwości zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.